

90585

Nr. 13.

WARSZAWA, D. 16 (28) MARCA 1891 R.

TOM XIX.

MEDYCYNĄ.

CZASOPISMO TYGODNIOWE
 dla lekarzy-praktyków.

Warunki przedpłaty.

w Warszawie:	{	rocznie..... rs. 5 kop. —	{	Na prowincyi	{	rocznie..... rs. 6
		półrocznie..... " 2 " 50		i w Cesarstwie		półrocznie..... rs. 3
		kwartalnie..... " 1 " 25		z przesyłką:		

Cena ogłoszeń: Po 15 kop. za wiersz drobnem pismem lub za jego miejsce.
Ogłoszenia przyjmują: w Warszawie Administracya Medycyny.—w Paryżu M. L. C. Adam 81 rue des Saints-Pères.

Telefonu Redakcyi Nr. 461.

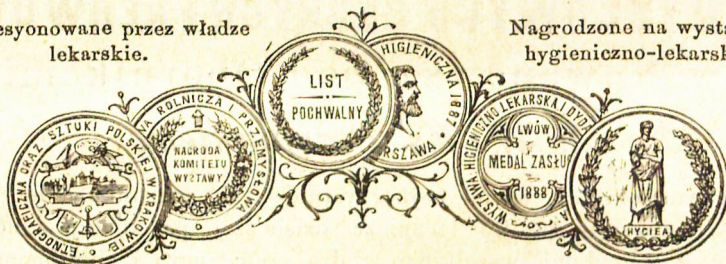
OGŁOSZENIA.

Alfabetyczny spis ogłoszeń znajduje się na II stronie.

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH

Koncesyonowane przez władze
lekarские.

Nagrodzone na wystawach
hygieniczno-lekarских.



EKSTRAKT i KARMELKI „LELIWA”

Przygotowane podług wskazań Lekarzy i Chemików, pewniejsze i 50% tańsze od zagranicznych. Fiaszka Ekstraktu miodowo-ziolowo-słodowego kop. 75/ tegoż ekstraktu z dodaniem chinu lub żelaza i chinu rs. 1, paczka karmelków kop. 15. Wyłączna sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. (19)—0—7

J. RUTKOWSKI

Apteka i Pracownia Chemiczno-farmaceutyczna

w Warszawie, ul. Długa Nr. 16. Telefonu Nr. 155.

poleca:

Przetwory chemiczno-farmaceutyczne. — Nowe srodki lekarские. — Czyste przetwory chemiczne do celów naukowych. — Barwniki D-ra G. Grüblera z Lipska oraz wszelkie przetwory i przyrządy pomocnicze do robót mikroskopowych. (18)—13—10

Ane 206/53/41

Alfabetyczny spis ogłoszeń zamieszczonych w Nr. 13.

	<i>Str.</i>		<i>Str.</i>
Brockhaus Conversations Lexicon	VII	Mattoni, wody mineralne	VIII
Giełżyński, firanki.	VI	Mankielewicz, wyroby jubilerskie	III
Jarnuszkiewicz, apteka	IV	Mayzel dr., pracownia chemiczna.	VII
Jakowski dr. badania bakteryologiczne.	VII	Rutkowski, apteka	I
Krzymiński, skład win.	III	Reczyński, skład apteczny.	IV
Karczewskiego, zakład obłąkanych	II	Reinerz kąpiele	VI
Koniak, fabryki „Imperial“	V	Szwaremacher, dentysta.	V
Kołyшко, zakład introligatorski	V	Tryniszewski, herbata chińska	II
Koral Jakób, Saccharyna	III	Wenda i Wiorogórski, apteka	V
Kołączkowski dr., w Szczawnicy	VI	Werner, piwo wilanowskie	IV
Kasprowiez lekarz dentysta	VI	Ziemiński, apteka	VII
Leliwa, pastylki od kaszlu	I	Żelazo d-ra Girard'a	VI
Leszczyński dr., gabinet dentystyczny	V		

ZAKŁAD LECZNICZY

DLA UMYSŁOWYCH CHORYCH I NERWOWYCH

w Kowanówku pod Obornikami

w *W. Ks. Poznańskim*,

W uroczej okolicy, wśród najkorzystniejszych warunków higienicznych położony, we wszelkie zasoby lecznicze dzisiejszej psychiatrii i neuroterapii zaopatrzony, z wygodami wszelkiego rodzaju elegancją i komfortem urządzo-ny, przyjmuje każdego czasu na kurację chorych płci obojg.

Na żądanie prospekta z warunkami.

52—6

Dr. Winklewski.

Dr. Karczewski.

AJENCYA HANDLOWA

W. TRYNISZEWSKI i S-ka

Warszawa, Senatorska Nr. 8, kantor wprost bramy,

polecają nowo-wprowadzoną **HERBATĘ CHIŃSKĄ** w cenie po 2 rs. za funt.

Mając bezpośredni stosunek z plantatorami w Chinach, a przytem zadawalniając się skromnym zyskiem,—Ajencya położyła główny nacisk na dobroć i taniść towaru, tak że stosunkowo do wysokiego gatunku, herbata naszej firmy jest bez zaprzeczenia tańszą. Wsparci gruntowną znajomością rzeczy i zajmując zadanie kupca, jako obowiązek obywatelski, mamy nadzieję zjednać sobie zaufanie i poparcie naszych uczciwych dążności. Sprzedaż odbywa się w **kantorze**. Zamówienia z prowincyi uskutecznią się bezzwłocznie, a biorącym do 5 funtów, opakowanie i porto **gratis**.

(26)—12—5

MAGAZYN i FABRYKA

Wyrobów Jubilerskich


M. MANKIELEWICZA

w Gmachu Teatru pod Filarami.

Magazyn posiada stale na składzie bogaty wybór: Brylantów, Rubinów, Szafirów, Turkusów i Perel nieoprawnych. **Wielki wybór Biżuterii** brylantowej, złotej i srebrnej. Najgustowniejsze srebrne Papierońnice, Portmonety, Zapalniczki, Rączki do lasek, Bonbonierki, Flakony do perfum, Kubki, Puchary, Flakony do wina, Wieńce laurowe i srebrnego wesela, Przybory dziecinne na pamiątkę chrztu i t. p. Modele wyżej wymienionych przedmiotów oryginalne w przeważnej części gdzieindziej nie powtarzające się.

Fabryka jedyna w większym zakresie prowadzona, wykonywa najwytworniejsze obstalunki w dział jubilerstwa, grawerstwa i złotnictwa wchodzące, ku czemu posiada wielki asortyment rysunków i modeli.

Albumy, Teki do papierów, Puhary Papierońnice i t. p. przedmioty pamiątkowe, ozdobione odpowiednimi emblematami, bogato dekorowane złotem, srebrem i emalią, jak również rysunki i projekty takowych wykonywają się na obstalunek w ściśle oznaczonym terminie.

 **Ceny stosunkowo do dobroci kamieni i wykończenia roboty najniższe.**

(31)—3—2

Nagrodzona Wielkim Dyplomem Honorowym na Wystawie Powszechnej w Paryżu.
Aprobowana przez powagi lekarskie



SACCHARYNA



(300 razy słodsza od cukru)

Jedyniej na świecie fabryki panów Fahlberg, List & Comp.
REPREZENTANT WYŁĄCZNY:

JAKÓB KORAL

w Warszawie

Nabywać można w **Kantorze głównym** przy ulicy Orlej Nr. 11 oraz we wszystkich składach aptecznych. Cenniki i sposoby użycia franco.

(35)—6—1

P. A. KRZYMIŃSKI

Skład Win od roku 1829 egzystujący w Warszawie

ulica Wierzbowa Nr. 3 dom Hr. Krasieńskiego

Wina lecznicze i koniaki poleca.

(456)—26—24

IV
DRAGÉES KREOZOTI

à 0,05

(*Keratinatae*)

Do niedawna jeszcze kreozyt znajdował zastosowanie jedynie tylko w chorobach narządu trawiennego, mając za cel powstrzymanie, resp. zniszczenie zacyznów (fermentów), powodujących nieprawidłową fermentacją w treści żołądka i kiszki.

Dzięki jednak ideom teorii pasorzyticznej, która nie tylko, że przyczyniła się do poznania nowych faktów naukowych, ale także wpłynęła na powstanie nowych wskazań leczniczych, rozszerzył się znakomicie i zakres działalności kreozytu. Wprowadzono go bowiem do terapii pewnych chorób oddechowych, chorób przewlekłych i uporczywych. Kreozyt gra tu rolę środka, który wcielony do organizmu, następnie wydziela się na błonach śluzowych, ewentualnie w miejscach sprawą chorobową zajętych, gdzie rozwija w całej pełni swoje własności dezynfekcyjne.

Oceny naukowej w tym kierunku doznał się kreozyt ze strony większości klinicystów. Ostateczne ich wyroki wypadły jednogłośnie i nader pochlebnie dla nowego środka.

Niezbędnym jednak warunkiem skuteczności i trwałości otrzymanych przy leczeniu kreozytem wyników jest potrzeba używania jego w ilościach znacznych i w przeciągu całych tygodni, a nawet wielu miesięcy. Przy tak długim podawaniu znaczniejszych ilości kreozytu w tej formie, co dotąd, trudno było uniknąć pewnych wpływów jego na sprawę trawienia żołądkowego.

Od chwili wprowadzania do użytku lekarskiego kreozytu w formie perełek keratynowych zostało rozwiązaniem powyższe zadanie.

Wyższość tej formy podawania kreozytu nad innymi wypływa wprost, jako konsekwencja z zasad chemii fizyologicznej. Substancja, zwana keratyna, otrzymuje się wśród warunków sztucznego trawienia pewnych ciał białkowatych, pod wpływem kwasu solnego i pepsyny, a więc w treści żołądka zachowywać się będzie obojętnie i żadnym przemianom nie podlegnie; natomiast keratyna po przejściu z kwaśną zawartością żołądka do kiszki, gdzie fizyologicznie występuje oddziaływanie zasadowe, staje się nadzwyczaj łatwo rozpuszczalną, przez co uwolniony kreozyt ma możność wypełnienia w całej swej rozciągłości tej roli dodatniej, jaką mu znakomici klinicyści w ostatnich czasach przyznają.

Perełki z Kreozytu mojego wyrobu, przygotowane bez dodatku wosku i magnezyi, są zupełnie rozpuszczalne.

Perełki z Kreozytem przygotowuję stale i takowe posiadam na składzie.

Flakon: 50 sztuk 60 kop.

(17)—13—4

E. JARNUSZKIEWICZ Właściciel apteki, Nowy-Swiat Nr. 35.

SKŁAD APTECZNY
A. RECZYŃSKIEGO

Dzika Nr. 30, w Warszawie

Poleca: materiały apteczne, środki opatrunkowe, oliwy i tran. (10)—52—9

PIWO WILANOWSKIE

PORTER RYGSKI

oryginalne
znane ze swej dobroci
jak również:

firmy „C. STRITZKY“
nie ustępujący niczem Angielskiemu

POLECA:

SKŁAD GŁÓWNY
FRETA Nr. 5.

W. WERNER. (29)—6—4

MEDYCYNĄ.

CZASOPISMO TYGODNIOWE
 dla lekarzy-praktyków.

TREŚĆ. Prace oryginalne. Sprawozdanie lekarskie o chorych leczonych w zakładzie zdrojowo-kąpielowym i letnim szpitalu Ś-go Mikołaja w Busku podczas pory kąpielowej 1890 r. Przez d-ra J. Majkowskiego. — *Coltus Reservatus.* Napisał dr. J. Starkman. — **Streszczenia i przekłady.** 41. Zastrzykiwania płynu jądrowego. 42. Przyczynki do nauki o objawach ze strony nerek przy ostrych cierpieniach kiszki oraz spostrzeżenia nad tworzeniem się wałeczków szklistych. 43. Środki opatrunkowe sublimatowe. 44. Przyczynki do nauki o ruchach żołądka odźwiernika i dwunastnicy. — **Odczyty.** O leczeniu neurastenii i innych nerwic funkcyjnych. Wykład prof. d-ra Benedikta. Streścił dr. Władysław Chodecki. — **Krytyka i Bibliografia.** O istocie i leczeniu cholery dziecięcej przez d-ra A. Epsteina. Sprawozdawca dr. F. Arnstein. — **Wiadomości bieżące.** — **Ogłoszenia.**

SPRAWOZDANIE LEKARSKIE

o chorych, leczonych w zakładzie zdrojowo-kąpielowym i letnim szpitalu Ś-go Mikołaja w Busku podczas pory kąpielowej 1890 r.

PRZEZ J. Majkowskiego

lekarza zakładu zdrojowego i szpitala Ś-go Mikołaja w Busku.

Podczas pory kąpielowej 1890 r. leczono się w tutejszym zakładzie zdrojowo-kąpielowym chorych 1635; w szpitalu Ś-go Mikołaja 252, czyli razem chorych 1887.

Ponieważ w roku 1889 było chorych 1605, zatem przewyżka ostatniej pory kąpielowej nad przedostatnią wynosi 30. Znacznie większą przewyżkę znajdujemy w liczbie chorych szpitalnych, gdy bowiem w roku 1889 leczono się w szpitalu Ś-go Mikołaja chorych 185, to liczba chorych szpitalnych w roku 1890 doszła do 252, zatem przewyżka wynosi 67, a ogólna przewyżka roku 1890 nad 1889=97 chorych.

Według miejsca zamieszkania chorzy nasi przybyli z następujących gubernij:

	t. z. goście kąpielowi	chorzy w szpit. Ś-go Mikołaja
1. Z gubernii Kieleckiej	353	104
2. „ Warszawskiej	330	44
3. „ Piotrkowskiej	284	30
4. „ Radomskiej	168	43
5. „ Lubelskiej	108	8
6. „ Kaliskiej	69	3
7. „ Płockiej	37	5
8. „ Łomżyńskiej	32	5
9. „ Siedleckiej	22	6
10. „ Suwalskiej	5	—
11. „ Mińskiej	46	—
12. „ Wileńskiej	37	—

	t. z. goście kąpielowi	chorzy w szpit. Ś-go Mikołaja
13. „ Podolskiej	33	—
14. „ Grodzieńskiej	28	1
15. „ Kijowskiej	25	—
16. „ Kowieńskiej	14	—
17. „ Wołyńskiej	13	1
18. „ Mohilewskiej	6	—
19. Z innych gubernij Cesarstwa	15	2
20. Z m. Krakowa	7	—
21. Z Rumunii	2	—
22. Z Pruss zachodnich	1	—
	razem 1635	252

Podług wyznania leczyło się:

1. Katolików	1029	101
2. Starozakonnych	301	84
3. Prawosławnych	206	59
4. Ewangelików Augsburg.	96	8
5. Kalwinistów	2	—
6. Mahometan	1	—
	razem 1635	252

Podczas pory kąpielowej 1890 r. wydano:

Kąpieli z wody mineralnej	48554
Kąpieli szlamowych czyli mułowych	2237
Natrysków	27
Kąpieli parowych	1
Kąpieli z wody zwyczajnej	74
	razem wydano kąpeli 50893

W tej liczbie było bezpłatnych kąpeli 10,007
 „ płatnych kąpeli 40,886

Na jednego chorego wypada przecięciowo po 26,9 kąpeli.

Ponieważ w roku 1889 wydano wszystkich kąpeli 48,464, przeto przewyżka roku sprawozdawczego nad rokiem 1889, co do liczby kąpeli, wynosi 2,429. Przeciętna ilość kąpeli na pojedynczego chorego jest w obu latach bezmała taż sama (27:26,9).

Podczas ubiegłego sezonu notowane były spostrzeżenia meteorologiczne z wszelką dokładnością przez Dyrektora zakładu D-ra A. DOBRZAŃSKIEGO, które tu podaję.

Miesiąc M a j

o godz. 7 rano { najwyższy
 najniższy
 średni

Stan barom.	Ciepłota	Wilgotność powietrza
742	18° R.	95
736	9°	76
739,2	11,6°	84

	Stan barom.	Ciepłota	Wilgotność powietrza	
o godz. 1 w poł.	{ najwyższy	744	19°	90
	{ najniższy	735	12°	35
	{ średni	739,6	14,4°	60
o godz. 9 wiecz.	{ najwyższy	743	14°	98
	{ najniższy	734	8°	62
	{ średni	739,6	10,4°	79

Wiatr zmienny, przeważnie wschod. i zach.
pogoda niestała, cztery dni ostatnie ciągle
deszcz, opadów atmosfer=500 cmt. kub.

Miesiąc C z e r w i e c

o godz. 7 rano	{ najwyższy	748	17°	95
	{ najniższy	733	7°	55
	{ średni	740,4	11,4°	79,6
o godz. 1 w poł.	{ najwyższy	748	22°	95
	{ najniższy	733	7°	55
	{ średni	740,1	15,3	79,6
o godz. 9 wiecz.	{ najwyższy	746	16°	97
	{ najniższy	733	7°	45
	{ średni	740	11,5°	82

wiatr panując pł. w. pogoda niestała, 15 dni
deszczu; opad. atmosf. 2598 cmt. kub.

Miesiąc L i p i e c

o godz. 7 rano	{ najwyższy	747	20°	95
	{ najniższy	735	8°	60
	{ średni	740,7	13,4°	80
o godz. 1 w poł.	{ najwyższy	748	23°	80
	{ najniższy	737	12°	30
	{ średni	741,5	17,5°	52,5
o godz. 9 wiecz.	{ najwyższy	749	18°	95
	{ najniższy	735	9°	55
	{ średni	741	14°	76

wiatr pł. z. lub z. we dnie, wieczorem zwy-
kle cisza, 8 dni deszczowych, opad. atmosf.
1457 cmt. sześć.

Miesiąc S i e r p i e ń.

o godz. 7 rano	{ najwyższy	747	19°	93
	{ najniższy	730	12°	58
	{ średni	741,5	15,5°	80
o godz. 1 w poł.	{ najwyższy	747	23°	96
	{ najniższy	731	15°	30
	{ średni	741,6	20°	50,2

		Stan barom.	Ciepłota	Wilgotność powietrza
o god. 9 wiecz.	{ najwyższy	747	20°	98
	{ najniższy	733	11°	50
	{ średni	741,2	15,7°	74
wiatr przeważnie pł. z. i wsch., 7 dni deszczowych, d. 26 Sierpn. wiecz. uragan. opadów atmosf. 2310 cmt. kub.				
Miesiąc W r z e s i e ń.				
o godz. 7 rano	{ najwyższy	751	13 1/2°	95
	{ najniższy	736	6°	78
	{ średni	743,6	9°	91
o god. 1 w poł.	{ najwyższy	751	18°	86
	{ najniższy	730	11°	47
	{ średni	743	12,7°	69
o god. 9 wiecz.	{ najwyższy	751	15°	95
	{ najniższy	739	7°	55
	{ średni	744,2	9,5°	83
wiatr jak w Sierpniu, 6 dni deszczowych, opad atmosf. 1040 cmt. kub.				

W ciągu pory kąpielowej 1890 roku praktykowało w Busku siedmiu lekarzy, a mianowicie: Pp. D-rzy: A. DOBRZAŃSKI Dyrektor i dzierżawca zakładu, J. MAJKOWSKI lekarz zakładu i szpitala Ś-go Mikołaja, A. SULIMIERSKI młodszy ordynator szpitala Ś-go Mikołaja, J. DYMNIKI, J. GRABOWSKI, L. JAGNIĄTKOWSKI i J. RADZISZEWSKI, lekarze zdrojowi.

Stosownie do obowiązujących przepisów, wydanych i zatwierdzonych przez Ministra spraw wewnętrznych, odbyli wyżej wymienieni lekarze dwa posiedzenia lekarskie: pierwsze w dniu 19 Czerca (1 Lipca), a drugie dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1890 r. w gabinecie lekarza zakładu. W tych posiedzeniach brali także udział następujący koledzy, przebywający w Busku chwilowo lub dla kuracyi: Dr. Karol KOBRYNIEC z Wysokiego Litewskiego, Dr. SAWICKI Władysław z Warszawy, Dr. H. FIDLER z Radomia, Dr. Franciszek KOSICKI z Radomia i Dr. Aleksander WITFORT z Poniewieża. Na pierwszym z tych posiedzeń Dyrektor i dzierżawca zakładu Dr. DOBRZAŃSKI zakomunikował obecnym następujące wiadomości, dotyczące studni, wykopanej w roku 1889, przy drodze bitej, prowadzącej do miasta Korczyną:

Studnia ta ma głębokości stóp. 55. Wykopaną została w pokładzie gipsu a następnie ilu, z którego, przy kopaniu, wydobywał się najprzód zapach gazu siarkowodoru, a potem, w głębokości mniej więcej 53 stóp, woda mineralna obficie wypływać poczęła tak, że zalewała roboty i z trudnością kubłami dała się odlać. Podczas zimy 1889 na 1890 rok, studnia była przepelnioną wodą mineralną, a obecnie zauważyć się daje jej ubytek.

Podług a n a l i z y, wykonanej w laboratorium farmakologicznem Cesar-

skiego Warszawskiego Uniwersytetu przez D-ra Józefa ZAWADZKIEGO, woda mineralna z tej studni zawiera:

części stałych 13,028 grm. *pro Mille*, w tem soli kuchennej 9,2305 *p. M.*, wolnego siarkowodoru 0,022, wolnego kwasu węglanego 0,163, pozostała ilość części stałych zawiera 3,7975 gram *pro Mille* połączeń kwasu siarczanego, jodu i bromu z sodą, potażem, magnelem i wapniem; czego jednak szczegółowo nie oznaczono, z powodu małej ilości wody, przysłanej do analizy.

Ciężar gatunkowy wody przy +15° R. = 1,0009. Woda przezroczysta, z nieznacznym osadem. Dzienny przyływ wody mineralnej w tej studni obliczonym nie został.

Co do połączenia nowej studni z maszynami i eksploataowania z niej wody na kąpiele, to DOBRZAŃSKI zawiadamia obecnych, że pozwolenie na to władzy dotąd nie zostało uzyskanem, i że obecnie sprawa ta jest w Petersburgu, dokąd przez Zarząd Górnicztwa w Królestwie Polskiem wysłana została. Po otrzymaniu pozwolenia władzy, zarząd wód ma zamiar niezwłocznie przystąpić do połączenia nowej studni z maszynami, doprowadzającymi wodę mineralną do kąpeli.

Kol. DYMNICKI proponuje, aby zarząd wód zaprowadził listy kuracyjne drukowane, co przy ciągłej komunikacji z Kielecami łatwo dałoby się uskuteczyć. Twierdzi, że rozprzedaż tych list pokryłaby niezawodnie wydatki. Kol. DOBRZAŃSKI upatruje, przy wykonaniu tego projektu, pewne trudności, zależące od chorych, którzy niechętnie podają szczegóły, dotyczące ich osobistości, a zwykle np. nie są w stanie nazwać właściciela domu, w którym zamieszkali, co w listach kuracyjnych powinno być pomieszczone. (*d. c. n.*)

COITUS RESERVATUS.

Napisał Dr. Józef Starkman.

Każdego przeciętnego badacza uderzyć musi fakt, że obecne małżeństwa, bądź to ze względów ekonomicznych, społecznych, czy też poprostu estetycznych (boć cięża, poród, karmienie i wychowywanie dzieci nie przyczyniają się do zachowania wdzięków kobiecych), nie mają więcej niż jedno, a najwyżej dwoje dzieci. Jednocześnie nie trudno zauważyć, że obecna generacja stoi pod względem zdrowotnym znacznie niżej aniżeli poprzednie, że prawdziwie w zatrwajający sposób rozwija się nerwowość, hysterya, choroby organów rodnych, bladaczka, niedokrwistość i t. p.

Nie podlega najmniejszej wątpliwości, że istnieje tu wzajemny stosunek, niewątpliwa zależność, a co sprawdzić wcale nie trudno. Wystarczy tylko zapytać: „jak pan żyje z żoną?”

Zanim zastanowię się pokrótce nad ową zależnością, pozwolę sobie przytoczyć w kilku słowach przypadek, jaki miałem sposobność w ostatnich czasach obserwować, a który stanowi ułamek tylko bardzo wielkiej całości, na którą składa się większa część dzisiejszych młodych, a nawet będących w średnich latach, małżeństw.

K...a córka zupełnie zdrowych rodziców, w których rodzinie od lat kil-

kunastu byłem lekarzem domowym, wyszła w dwudziestym pierwszym roku za mąż z miłości. Przed zamążpójściem cieszyła się najlepszym zdrowiem. Wszystkie organa znajdowały się w prawdziwie wyjątkowo prawidłowym stanie. Po dziewięciu miesiącach małżeństwa urodziła syna, którego powierzono mamce. Podczas ciąży wydarzały się od czasu do czasu ranne wymioty. Zniknięcie pokarmu nie spowodowało znaczniejszych zaburzeń.

W kilkanaście miesięcy po porodzie zostałem wezwany do K...a, która *ex habitu* zdawała się być ciężko chorą. Tymczasem obiektywnych zmian, zarówno sam, jak i na odbytem następnie consilium, nie znaleźliśmy, subiektywne zaś dostarczały bardzo obfitego materiału. Pacjentka moja uskarżała się na połowiczne bóle głowy (migrena) z wymiotami żółciowymi, które głównie występowały przed peryodem, na kołatanie serca, obawę, ból w sutkach, bezsenność, brak apetytu i t. p. i t. p. Zazywanie przez czas dłuższy soli bromu, sprowadziło tylko częściową i to krótkotrwałą poprawę, podobnie i inne środki jak hydropatya, chinina, antypyrina, odpowiednia dyeta nie poprawiły budzącego poważne obawy stanu, gdyż pacjentka zaczęła się uskarżać na brak pamięci, trudność w orjentowaniu się i t. p. Wezwani na konsultacją ginekolog i neuropatolog, pomimo najskrupulatniejszych poszukiwań kilkorazowych, nie znaleźli żadnych zmian ani w organach rodnych, ani w systemie nerwowym, analiza moczu wydała również ujemny rezultat.

Zdecydowano wyjazd do Landeck dla przeprowadzenia kuracji tamtejszemi kąpielami i przepisano wodę pyrmontską. Dwumiesięczny pobyt w Landeck wpłynął dodatnio na nutrycyę organizmu, subiektywne objawy zmniejszyły się cokolwiek w natężeniu (zaznaczyć w tem miejscu należy, że mąż pozostał w Warszawie), po upływie jednakże dwóch miesięcy od czasu powrotu wszystko powróciło do dawnego stanu, pod pewnemi nawet względami spotęgowanego.

Nareszcie po licznych wywiadach i groźbach udało mi się wydobyć od pana męża, który również zaczął zapadać na zdrowiu, że odbywa „sztuczne spółkowanie“ w celu uchronienia się od mienia dzieci. Nie będę powtarzał przytoczonych przez niego motywów, są one zawsze jedno-brzmiące i wszystkim dobrze znane.

Gdy przyczyna cierpień została usunięta, już po paru tygodniach, pomimo, że ciąża jeszcze nie nastąpiła, K...a wróciła do zupełnego zdrowia. Po upływie roku urodziła córkę i jakkolwiek sama jej niekarmiła, stan zdrowia przez czas dłuższy nie pozostawiał nic do życzenia. Po upływie pewnego czasu wystąpiły znowu wyżej wymienione objawy, z tejsze samej przyczyny, czego najlepszym dowodem był brak ciąży.

Otóż co do związku między obecnie tak rozwielnioną nerwowością a niemieniem więcej nad jedno lub dwoje dzieci, wyżej przytoczony przypadek stanowi pouczającą i zarazem bardzo smutną ilustracyę.

Nie podlega bowiem wątpliwości, że ten stan neurasteniczny, wobec braku wszelkiego rodzaju innych przyczyn, wywołany był i podtrzymywany nieprawidłowem wykonywaniem spółkowania i następczej bezpłodności.

Wszak wszelkiego rodzaju niezaspakajanie p o t r z e b (funkcyi) pociąga

zawsze za sobą zaburzenia w zdrowiu. Jeżeli tego dokonać może brak pożywienia, albo spożywanie niewłaściwych pokarmów, jeżeli niedosypianie spowoduje bardzo ciężkie cierpienia nerwowe, jeżeli zwykle, habitualne zaparcie stolca może spowodować hypokondryę, to wątpić nie można, że i odbywanie nieprawidłowego spółkowania oddziaływa szkodliwie na organa rodne a pośrednio i na cały system nerwowy, albo przynajmniej na nerwy sympatyczne.

Nieprawidłowe spółkowanie załatwionem zostaje w różnorodny sposób, jedni posługują się kondonem, inni wyjmują członek z pochwy przed dokończeniem, skutkiem czego nasienie nie dostaje się do niej, jeszcze inni spółkują podczas peryodu i wreszcie kobiety, natychmiast po spółkowaniu, przestrzykują pochwę za pomocą irygatora wypełnionego zimną wodą.

Wszystkie te sposoby, chociaż może nie w jednakowym stopniu, są szkodliwe, a to z tego względu, że nie staje się zadosyć potrzebie, która składa się z całego szeregu momentów i aktów fizjologicznych.

Pominąwszy niezadowolnienie zarówno psychiczne jak i fizyczne, jakie za sobą musi pociągnąć niedokładne wykonanie aktu spółkowania, łatwo zrozumieć, że przymusowa bezczynność macicy, utrata co miesiąc pewnej ilości krwi, niekarmienie dziecka, muszą z konieczności podziałać ujemnie na cały organizm kobiety.

Gdy tego rodzaju postępowanie trwa przez czas dłuższy, może prócz niemocy nerwowej spowodować i inne zaburzenia. Dr. VALENTA ¹⁾ widzi w niem przyczynę upławów, zawałów, powiększenia, owrzodzeń, a nawet raka macicy. Podrażnienie nerwowe rozwija się stopniowo i prowadzi do choroby organicznej, albo do obłąkania.

Dla tego też z chwilą gdy istnieje tylko podejrzenie o nieprawidłowe zaspokajanie funkcji płciowej, wypada bez ogródki dowiedzieć się o niem, przedstawić małżonkowi w jak najjaskrawszem świetle przyszłość, jaka czeka jego żonę a w części i jego, i bezwarunkowo zaniechać wszelkiej kuracji dopóki nie nastąpi *rostitutio ad integrum* jedynie skutkiem usunięcia przyczyny.

STRESZCZENIA I PRZEKŁADY.

41. Prof. BROWN-SÉQUARD. **Zastrzykiwania płynu jądrowego.** Wyniki doświadczeń, dokonanych na samym sobie dadzą się streścić w słowach następujących: następują prawidłowe wypróżnienia, strumień wydalanego moczu zwiększa się, siła mięśniowa wzrasta, praca umysłowa staje się łatwą, nie wywołuje zmęczenia, słowem wszelka czynność mózgowa i rdzeniowa niezwykle się wzmaga. Tu również zauważył autor, iż w pierwszych 6-ciu tygodniach po zastrzykiwaniach odmłodnienie trwa w całej sile, dopiero po oznaczonym czasie zdolność do pracy pada, siła mięśniowa, czynność narządów mocz wydalających oraz czynność przewodu kiskowego powracają do stanu pierwotnego. Wobec tego Brown-Séquard postanowił zastrzykiwania powtórzyć. Ponieważ jednak wyjechał z Paryża, gdzie pierwszych zastrzykiwań na sobie dokonał, a co zatem idzie, nie mógł mieć na razie zupełnie przeciwniejszej massy inje-

¹⁾ Ueber den sog. Coitus reservatus, als einer Hauptursache chronischer Gebärmutter-Erkrankungen und der weiblichen Nervosität. Leibach (Kleinmayr et Bamberg).

keyjnej, postanowił przeto płyn jądrowy zastosować *per rectum* i przekonał się przytem, że i tą drogą można osiągnąć dobre wyniki, potrzeba tylko zużyć większe ilości płynu, a mianowicie: 2 jądra królicze, rozarte z 50 cem. wody przekropionej. Do zastrzykiwań nadają się również jądra zajęcy, psów, cieląt i t. d. Następnie zwraca autor uwagę na to, jak znakomicie działają zastrzykiwania omawiane przy charactwie zimniczem, jak dzielnie poprawiają stan chorego przy władzie rdzenia oraz przy trądzie. Znakomite też oddają usługi przy niestrawności i niemożności zatrzymania moczu, głównie zaś przy niedokrwistości, powstałej przeważnie wskutek krwotoków. Jako przykład podaje autor historję choroby żony jakiegoś lekarza, wyniszczonej wskutek częstych krwotoków macicznych. W przypadku tym mąż chorej, lekarz, zastrzyknął żonie 1 cem. własnego nasienia, poczem natychmiast wystąpiło polepszenie, po powtórnem zaś zastrzyknięciu zupełne wyzdrowienie. Wynika stąd, iż nasienie posiada te same własności, co i płyn otrzymany z rozartych jąder. Zarzut, czyniony B.-S. jakoby wyniki pomyślne zależały od sugestyi, odpiera autor, dowodząc, że w wielu przypadkach działanie występujące dopiero po całym szeregu zastrzykiwań, że wyniki otrzymano ujemne u osób, które uprzedzono, że im się zastrzykuje płyn jądrowy, a którym w rzeczywistości zastrzykiwano podobny do jądrowego zabarwiony wodnisty płyn, że wreszcie Mairret otrzymywał znakomite wyniki u chorych umysłowych, gdzie o działaniu sugestyi nie może być mowy. Brown-Séguard stale upiera się przy swoim twierdzeniu, że płyn jądrowy w sposób dzielny wywiera wpływ krzepiący na cały układ nerwowy.

(*Centrabl. f. klin. Med.* 48—1890). A. F.

42. Dr. F. KOBLER. Przyczynek do nauki o objawach ze strony nerek przy ostrych cierpieniach kiszek oraz spostrzeżenia nad tworzeniem się wałeczków szklistych. Kobler przytacza dwa przypadki, w których wystąpiły przypadłości nerkowe po nader obfitych płynnych wypróżnieniach kiszkowych, właściwych tylko cholerye azyatyckiej. Pierwszy groźniejszy przypadek dotyczył 45-letniej kobiety, która nagle zachorowała w nocy, dotknięta gwałtownymi bólami brzucha, wymiotami i obfitemi, płynnemi wypróżnieniami, trwającemi kilka godzin. Następnego rana stan chorej literalnie przedstawiał obraz ciężkiej postaci cholery. Skóra i błony śluzowe szyfrowo-niebieskie, suche, tony serca ledwo słyszalne; gwałtowne kurcze łydek, nieustanne pragnienie. Za pomocą podawanych w dużej ilości płynów, środków pobudzających i kąpeli ciepłych udało się podczas dni następnych znacznie poprawić stan chorej. W ciągu 36 godzin istniał zupełny bezmocz. Po raz pierwszy oddany mocz posiadał barwę żółtawo-brunatnoczerwoną, z odczynem mocno kwaśnym, zawierał 0,3% białka. W osadzie znaleziono mnóstwo wałeczków szklistych, cylindroidy Thomas'a, mało wałeczków nabłonkowych i lekko stłuszczonej nabłonek nerkowy. Już dnia następnego osad był mniejszy, nie zawierał wcale wałeczków szklistych, natomiast zawierał wałeczki nabłonkowe i ziarniste. Zawartość białka wynosiła 0,1% 3 dnia osadu i białka było bardzo niewiele. Kobler nie uważa za usprawiedliwione mniemanie, jakoby zmiany w moczu, głównie co do zawartości w nim białka, miały wprost zależeć od zmian w ciśnieniu krwi, od zaburzeń mechanicznych w filtracyi. Zdaniem autora, mamy zupełne prawo przyjąć, że wytworzone pod wpływem obfitych wypróżnień zmiany w krążeniu—obniżenie ciśnienia tętnicy nerkowej i wynikające stąd zmniejszenie szybkości krwi obiegu oraz zmniejszony wogóle przypływ krwi do tkanki nerkowej—spowodowały cały szereg znacznych obrażeń, a co zatem idzie, spowodowały białkomocz i tworzenie się wałeczków. Zachowywanie się owych wałeczków w przypadkach Kobler'a było uderzającym. Z początku występowały wyłącznie wałeczki szkliste, *resp.* szkliste cylindroidy, ustępując następnie miejsca obfitym wałeczkom nabłonkowym. Tłomaczy to autor w sposób następujący. Wałeczki szkliste składają się wyłącznie ze skrzepniętego białka. Krzepnienie białka odbywa

się przy pomocy jakiegos zaczynu, wydzielanego przez uszkodzony nabłonek nerkowy. Jeżeli skutki uszkodzenia postępują naprzód, wówczas nabłonek ulega zniszczeniu, przestaje wydzielać zaczyn, a wałeczki szkliste ustępują miejsca wałeczkom nabłonkowym. (Wien. klin. Wochensch. 28—31—1890). A. F.

43. SALZMANN i WERNICKE. Środki opatrunkowe sublimatowe. Sublimat pod wpływem ammoniaku, chloru, kwasu siarczanego, zanieczyszczających zanurzone w nim środki opatrunkowe, ulega rozkładowi. Zapobiedz temu można przez dodanie do płynu tego sporej ilości chlorku sodu i potasu. W ogóle należy się starać o czystsze, wolne od domieszek powyższych środki opatrunkowe; wata jest jeszcze stosunkowo najczystsza. Przy suszeniu opatrunków sublimatowych ulatnia się sublimat, czemu również zapobiega dodanie doń chlorku sodu. Gliceryna użyta do powyższych płynów zawiera zawsze arsen, dlatego też ilość jej z 16,6% należy zmniejszyć do 5%, ilość ta wystarczy do rozpuszczenia 1 części sublimatu oraz 1,5 cz. chlorku potasu. Spirytus w płynach tych można zamienić wodą, do barwienia zaś zanurzonych materiałów lepszą jest fuksyna kwaśna, która nie zmienia się tak szybko na powietrzu jak zwyczajna fuksyna. Autorowie zalecają następującą mieszaninę do zanurzania środków opatrunkowych, której działanie antyseptyczne osobiście sprawdzili:

Sublimat 50 cz.
Kalium chloratum 75 cz.
Glycerinum 750 cz.
Aqua 14250 cz.
Säurefuchsin 1 cz.

(Centralbl. f. Chirurgie 28—1890). St. K.

44. Prof. ROSSBACH. Przyczynę do nauki o ruchach żołądka, odźwiernika i dwunastnicy. Ruchy w napełnionym pokarmami żołądka psa rozpoczynają się z początku słabo, potem stają się coraz bardziej żwawemi. Ruchy widać tylko w połowie żołądka przylegającej do odźwiernika, dno zaś wcale ruchów nie przedstawia. Ruchy, począwszy od połowy żołądka, falowato przebiegają do odźwiernika w ciągu 20 sekund i nagle się urywają. Niewielka ilość zimnej lub ciepłej wody wzmacnia ruchy żołądka, większe zaś ilości wstrzymują je na czas dłuższy. Uspienie morfiną lub chloroformem osłabia ruchy żołądkowe, ale nie jest w stanie zupełnie je wstrzymać podczas przebywania pokarmów w żołądku. Czczy żołądek głodzonych psów nie wykazuje wcale ruchów. Odźwiernik jest zamknięty podczas całego czasu trawienia żołądkowego i przez 4—8 godzin nie przepuszcza ani kropli zawartości żołądkowej do dwunastnicy. W końcu trawienia skurcz odźwiernika słabnie, ale odźwiernik jeszcze się nie otwiera. Przejście pokarmów z żołądka do dwunastnicy następuje nagle zapomocą jednego ruchu żołądka, poczem odźwiernik znów się zamyka. Pokarmy zatem przechodzą do kiszki nie wskutek ruchów żołądka, lecz wskutek zwolnienia odźwiernika. Podrażnienie błony śluzowej żołądka zwiększa skurcz odźwiernika, podrażnienie zaś mechaniczne odźwiernika wstrzymuje ruchy żołądka. Okoliczność ta nasuwa pewne teleologiczne przypuszczenie, a mianowicie, że urządzenie to ma na celu przeszkodzić żołądkowi wypuszczać odrazu zbyt wiele ze swej zawartości do kiszki, duże bowiem ilości pokarmów przeszkodziłyby dokładnemu ich zmieszaniu i zubożeniu przez sok kiszkowy i żółć. Duże ilości zimnej wody zwalniają odźwiernik, wskutek czego płyny, przyjęte do żołądka, czy to czczego, czy też napełnionego, wprost przechodzą do dwunastnicy. Podczas trawienia żołądkowego dwunastnica ruchów wcale nie odbywa, za to sok w niej ciągle się wydziela, jak również i żółć oraz sok trzustkowy. Ruchy dwunastnicy rozpoczynają się dopiero z chwilą przejścia do niej pokarmów z żołądka i trwają tak długo, dopóki przejście to się nie skończy. Skoro żołądek opróżnił swą zawartość i przestał kurczyć się, wtedy i dwunastnica przechodzi w stan spoczynku. Związek więc nerwowy pomiędzy żołądkiem,

odźwiernikiem a dwunastnicą jest następujący: podrażnienie pokarmami żołądka wywołuje odruchowy skurcz odźwiernika i wstrzymuje ruchy dwunastnicy, później zaś rozluźnienie odźwiernika i podrażnienie dwunastnicy. Spokój tej ostatniej podczas trawienia żołądkowego ma zapewne na celu utrzymanie w gotowości soków dla przyptywających z żołądka pokarmów.

(*Deutsch. Arch. f. klin. Med. Bd. 46. 23 i 4. St. K.*)

ODCZYTY.

O leczeniu neurastenii i innych nerwic funkcyjalnych.

Wykład prof. d-ra BENEDIKT'A w Wiedeńskim Tow. lek.

(*Wiener med. Press. Nr. 5 i 6 1891.*)

Streścił Dr. Władysław Chodecki.

Rozdrażnienie nerwowe (*neurasthenia*) jest przeważnie udziałem klasy ludzi pracujących umysłowo i zależy w części już to od życia politycznego, już to od wzruszeń i wysiłków związanych z bytem współczesnego człowieka ucywilizowanego, już to nakoniec od tak wadliwego wychowania przyszłych pracowników na polu intelektualnem.

Co do wychowania, to uważamy za właściwe nadmienić, iż polega ono na zupełnie fałszywej zasadzie, by zapychać umysł nieszczęśliwego młodzieńca szczegółami wszelakiej wiedzy, kiedy natura całe życie człowieka przeznaczona na naukę. Wychowanie powinno tylko udostępnić ciągły rozwój duchowy i dać zasady do dalszego samodzielnego kształcenia się przez życie całe. Jeżeli przyjrzymy się dokładniej systemowi kształcenia się naszych medyków, to i tutaj ujrzymy poważne braki. Student powinien nabyć w szkole biegłości technicznej w swoim zawodzie a zarazem zyskać podstawy do pracy samodzielnej; tymczasem umęczony rigorosant ma to wszystko wiedzieć, co wszyscy jego egzaminatorowie razem umieją!

A przecież często sami członkowie komisji egzaminacyjnej nie byli by w stanie odpowiedzieć na pytania zadawane rigorozantowi przez profesora danego przedmiotu! Dodajmy do tego, iż biedny student obowiązany jest jeździć na *cheval de bataille* swego nauczyciela, z którego fantazyi i urojeń cały świat się śmieje!

Student musi przetrwać w swym mózgu nie tylko fakty ale i hipotezy, nad którymi świat naukowy wkrótce przechodzi do porządku dziennego. Przez przeładowanie umysłu już na uniwersytecie rozwija się u młodzieży znaczny stopień nerwowości, osłabienia układu nerwowego potęgującego się jeszcze w późniejszej walce o byt. Że pod tym względem grzeszą straszliwie i w szkołach średnich, to powszechnie wiadomo, a jednak nie nie przedsiębiorą, by to zle z gruntu wytępić; czas już jest przyjść do przekonania, że nie można być wszystkowiedzem i że nie należy zmuszać uczniów z ofiarą ich własnego zdrowia do przyswajania sobie starożytnej zupełnie obcej kultury.

Ponieważ neurastenja polega niewątpliwie na osłabieniu kory mózgowej wynikiem ze wstrząśnień psychicznych i przeładowania mózgu, to łatwo pojmujemy, iż tutaj leczenie psychiczne musi grać główną rolę. Terapia musi uwzględniać przede wszystkim ów czynnik przyczynowy t. j. z męczy i mózgu aż do zupełnego wyczerpania. Niesłusznie też medycyna zaniedbała aż do najnowszych czasów „kuracje wpływem moralnym,“ lekceważąc znaczenie wpływu psychicznego na chorych. Korzystając z tego błędnego kierunku medycyny, kościół opanował całkowicie wpływ moralny na człowieka z wielką szkodą dla rozwoju wolnej myśli i postępu duchowo-moralnego ludzkości.

Obecnie jednak wpadamy w drugą ostateczność, oczekując cudów od poddawania (sugestyi) i lecząc niem wszystkie cierpienia! Alkoholiści, morfiniści, wyuzdańcy płciowi a nawet i zwykli przestępcy szukają zbawienia i wyleczenia w sugestyi. Śmiała fantazya pewnej grupy ludzi doszła do tego, iż chce poddawać (sugestyonować) czyny zbrodnicze i ludzkość mimowoli wraca się znowu do cudów wyroczni delfijskiej. Brakuje tylko, by ci zwolennicy sugestyi poddawali swoim chorym króla Leara i Maddonę Syxtyńską; zabrakło niestety Szekspira i Rafaela między zwolennikami tego nowego prądu. Właściwa kuracya moralna powinna być przedsięwziętą z zupełną świadomością i na podstawach ściśle wyrozumowanych. Powinniśmy się starać przede wszystkim usunąć przyczyny a zarazem musimy objaśnić pacyenta, iż cierpienia jego nie polegają bynajmniej na niezdolności do pracy, ale na nadczułości wynikłej z przecapowania. W ten sposób uspokoimy chorego i zachęcimy go do nieuniknionej pracy przeplatanej odpoczynkiem. Jest ważną kwestyą czy mamy neurasteników zachęcać do pracy, czy też skazywać ich na absolutny spokój? Otóż pod tym względem zasady chwieją się bardzo. Trzymając się obserwacyi powiedzić musimy, że neurastenik wogóle spokoju nie znosi; absolutna bezczynność przyprowadza go do rozpaczcy i powiększa tylko cierpienia. Właśnie brak umiarkowania, dążność do ciągłej działalności są charakterystycznymi cechami neurasteników. Ważną jest rzeczą byśmy umieli wskazać choremu odpowiednie zajęcie. Mólowi książkowemu powinniśmy radzić by zajął się uprawą jakiego sportu połączonego z ćwiczeniem mięśni, a abstrakcyjny myśliciel winien kultywować sztuki piękne i belletrystykę napełniając umysł wzniosłymi obrazami. Zajmowanie się z zapalem jakim sportem jest koniecznem dla neurastenika, im więcej on pochłaniać będzie jego myśl i działalność, tem pewniejszym będzie skutek. Lekarz powinien się starać opanować w zupełności umysł pacyenta, by mózdz wywierać na niego wpływ psychiczny. Dla tego też to często gburowatość, błaga i imponująca pewność siebie znachorów większe wzbudzają w chorym zaufanie, aniżeli gruntowna wiedza połączona z delikatnością obejścia. Ponieważ w domu trudno jest chorego uwolnić z pod jarzma zwykłych kłopotów i nałogów, dla tego to kuracye w miejscu oddalonym działają zwykle pomyślnie. Ważnym środkiem psychicznym jest zajęcie chorego jaką grą towarzyską. Gry połączone z gimnastyką jak np. kregle i billard wtedy tylko zajmą chorego, kiedy już przedtem osiągnął w nich pewien stopień biegłości. Również ważnymi są nie rozdrażniające gry w karty zwłaszcza pod względem profilaktycznym.

Niewątpliwie że w grze w karty bogactwo kombinacyj i prawa niemi rządzące pobudzają lekko czynności umysłowe, nie wyczerpując ich jednakże. Pewien dowcipny francuz powiedział: „kto się w młodości nie nauczył grać w karty, będzie miał smutną starość.“ My zaś możemy powiedzić, że człowiek oddający się nateżonej pracy umysłowej, który pracy zawodowej i działalności twórczej nie przeplata jaką grą, stanie się łatwo nieprodukcyjnym i wyczerpie się prędko podpadając znużeniu i neurastenii. Gdyby to amerykanie chcieli nauczyć się od Niemców gier towarzyskich które zajmując umysł bawią, wtedy niebezpieczeństwo neurastenji zmniejszyło by się znacznie.

Gry rozumowe jako lekka zabawa umysłowa mogą do pewnego stopnia zastąpić karty. Kto nie umie sobie osłodzić życia wesołym żartem i grą towarzyską, ten przy nateżonej pracy umysłowej zginąć musi.

Przy leczeniu ciężkich form neurastenji i wogóle nerwic funkcyjnych nie wystarcza według wyrażenia prof. Benedikta leczenie strategiczne, ale i taktyczne n. Nauka daje nam w rękę dla takich chorych szereg środków i dostarcza w ten sposób reguł strategicznych. Trafny wybór tych środków należy do lekarza; bez należytej taktyki nie można być nigdy dobrym

lekarzem chorych nerwowych. Jak poeta i powieściopisarz, który chce stworzyć dokładnie wyrzeźbione charaktery, musi umieć rozłożyć duszę na jej składowe pierwiastki, tak i neuropatolog musi zrozumieć dokładnie usposobienie i skłonności swego chorego, jeżeli chce go wyleczyć. Często przychodzimy przytem do przekonania, że musimy wynajdywać ciągle nowe metody i umiejętną kombinację środków, by w danym przypadku osiągnąć pomysłne rezultaty. Tutaj to właśnie zmysł praktyczny lekarza i pewien dar wynalazczy są koniecznymi warunkami powodzenia. Ze specjalnych metod przeciwko neurastenji zasługuje na wzmiankę w pierwszym rzędzie metoda elektryczna. Beard nie tylko pierwszy istic mistrzowskiem piórem opisał neurastenję, ale wynalazł również dla jej zwalczenia najskuteczniejsze środki t. j. ogólną faradyzacyę i galwanizacyę. Szczególniej pierwszy sposób zastosowania elektryczności jest nadzwyczaj skuteczny i tylko franklinizacya może mieć pewną wyższość nad ogólną faradyzacyą, która nawet w zrozpaczonych przypadkach daje dobre rezultaty.

Ze środków lekarskich wskazaniami są zwłaszcza przy anemji żelazo i arszenik. Zresztą wiedzieć należy że środki metaliczne a zwłaszcza żelazo i arszenik nie tylko poprawiają skład krwi, ale wywierają wpływ do pewnego stopnia swoisty na zniesioną równowagę molekularną w układzie nerwowym.

Przy stanach pobudzenia można zastosować metalo-terapię i magnesyj; metoda ta jednak ma szersze zastosowanie przy histeryi aniżeli przy neurastenji, przy której rzadko jest wskazana.

Do metod uspokajających należy zaliczyć hipnozę. Udaje się ona jednak bardzo rzadko u neurasteników, wychowywać zaś kogoś w celach hipnozy jest zbrodnią, zwłaszcza jeżeli dla jej utrwalenia używa się środków narkotycznych jak np. podskórnych zastrzykiwań morfiny. Bardzo skutecznym środkiem dla chwilowej poprawy objawów neurastenicznych jest kokaina. Dłuższe jednak jej używanie może stać się szkodliwym dla chorego, bo stać się może łatwo nałogiem, a za chwilową ulgę grozi neurastenikowi kokainizm.

Ze czasami możemy próbować ostrożnie i poddawania (sugestyi) rozumie się samo przez się. Co zaś do rezultatów, to te na cierpliwym papierze wydają się lepiej, aniżeli w rzeczywistości. Naturalna sugestyja redukuje się do wzmiankowanego już wpływu psychicznego na chorego, przyczem takt i energja lekarza są niezbędnymi warunkami. Kuracye hydropatyczne prowadzone umiarkowanie wzmacniają ustrój i zmniejszają nadezłość. Główne ich działanie polega na uregulowaniu sposobu życia i diety. Być jednak bardzo może, że przywracają one zachwianą równowagę w układzie nerwowym. Pedantyczność i niezmierna dokładność są pierwszymi warunkami powodzenia kuracyi hydropatycznej; która w przeciwnym razie tylko zaszkodzić może.

Przy bezsenności uregulowanie trybu życia jest *conditio sine qua non* wyleczenia. Ze środków aptecznych wskazaniami są średnie dawki preparatów bromu, których działanie można wzmocnić przez *zincum valerianicum* i *digitalis*. Ostatniego środka nie można używać zbyt długo. Środki odurzające (*narcotica*) są stanowczo szkodliwe; dawkę ich ciągle zwiększać trzeba, a w końcu mimo zatrucia organizmu nie skutkują. Faradyzacya głowy i tusz Franklina są wybornymi środkami dla zwalczenia bezsenności. Możemy również spróbować magnezu i ostrożnej bardzo hipnotyzacyi z sugestją lub bez niej. Także rozmaitego rodzaju ćwiczenia cielesne, ruch na świeżem powietrzu, gimnastyka pokojowa mogą w pewnych przypadkach oddać doskonałe usługi. Szczególniej należy zwracać uwagę chorych na to, by się nie kładli spać z napełnionym żołądkiem i dla tego zaleca się wczesne spożywanie kola-

cyi. Użycie umiarkowanej ilości napojów alkoholowych zwłaszcza u nieprzewyczajonych wywołuje niekiedy sen i w takich razach należy polecić młode nie sfermentowane wino.

Nadto chory powinien wiedzieć, że korzystniej jest dla niego pocierpieć przez czas pewien, aniżeli wywoływać sen gwałtownymi środkami. Cierpliwosć i przewycięzanie się i tutaj prowadzą do celu.

Częstą przyczyną neurastenji lub jej towarzyszącym symptomem jest brak apetytu i inne zaburzenia w trawieniu. Doskonałe usługi oddają w takich razach środki gorzkie (*amara*) w połączeniu ze środkami lekko czyszczącymi a zarazem wzmacniającymi żołądek jak np. *rheum* w ulubionej formie *trae rhei vinos*. Właściwe środki czyszczące neurastenicy wogóle źle znoszą.

Szkodliwym jest również zwyczaj przepasania chorego, jak to się u nas często praktykuje; na tego rodzaju nadużycie żołądek odpowiada zwykle brakiem apetytu. Neurastenicy powinni wogóle mało jadać na raz, a często.

KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA.

O istocie i leczeniu cholery dziecięcej

przez D-ra Aloizego EPSTEINA prof. chorób dziecięcych w niemieckim uniwersytecie w Pradze.

(*Pediatrische Arbeiten herausgegeben von Baginsky. Berlin 1890*).

Sprawozdawca Dr. Feliks Arnstein.

Od czasów Trousseau pod *cholera infantum* powszechnie rozumieją ostroprzebiegające cierpienie wieku dziecięcego charakteryzujące się rozwolnieniem znacznego natężenia, wymiotami, zapadem i kończące się często śmiercią. Nie ulega wątpliwości, że przy tym samym okresie chorobowym stosownie do wieku, natężenia objawów i rodzaju powikłań przebiega wiele pod względem etyologicznym różnorodnych cierpień, które dopiero w ostatnich czasach zaczynają od siebie odróżniać. Z tego powodu autor przedewszystkiem zastanawia się nad sposobem powstania i domniemanymi przyczynami tego cierpienia w swym materyale spostrzegawczym.

Już dawniej autor ¹⁾ zwracał uwagę na ważność pod względem etyologicznym swego materyału spostrzegawczego, który z małemi wyjątkami składa się z dzieci należących do pierwszych miesięcy życia i karmionych wyłącznie piersią. Wśród dzieci do tej grupy należących ostry niezbyt żołądko-kiszkowy, za jaki autor ze względu na objawy kliniczne i zwykłe zmiany anatomiczno-patologiczne cierpienie w mowie będące w przypadkach swych uważa, jest zjawiskiem bardzo częstem, a procent śmiertelności w domu podrzuteków będącym pod opieką autora stosunkowo znacznym.

I w innych domach podrzuteków, w których niemowlęta są karmione wyłącznie piersią, cholera dziecięca jest cierpieniem często spostrzeganiem. Widerhofer ²⁾ spostrzegał cholere dziecięcą w domu podrzuteków w Wiedniu. Tu należy też bez wątpienia *Athrepsia à forme rapide (foudroyante, cholericforme, cyanoti-*

¹⁾ Ueber acuten Brechdurchfall der Säuglinge und seine Behandlung. Prag. med. Wochenschr. 1881. Nr. 33.

²⁾ Gerhardta Handbuch der Kinderkrankheiten IV tom.

que), jaką opisuje Parrot ¹⁾ z domu podrzutek w Paryżu. Z domu podrzutek w Kopenhadze posiadamy też sprawozdanie o cholery dziecięcej.

Nietylko w domach podrzutek spostrzegano cholery dziecięcą u dzieci karmionych piersią. W wielu epidemiach angielskich i amerykańskich niemało chorowało i umarło dzieci karmionych wyłącznie piersią (Ballard, Morison, Hope, Johnston i inni).

Drugim pod względem etyologicznym interesującym i niezgodnym z ogólnym doświadczeniem momentem jest zachowanie się cholery dziecięcej pod względem częstości przypadków w różnych porach roku. W domu podrzutek, którego autor jest przełożonym ilości przypadków i śmiertelność zaczęwszy od Stycznia stopniowo się zwiększa i osiąga w miesiącach wiosennych (Marcu, Kwietniu i Maju) maximum, w następnych miesiącach stopniowo się zmniejsza. Miesiące zaś Lipiec i Sierpień, których najwięcej się obawiają, okazują się dla dzieci w domu podrzutek mało niebezpieczne. Minimum przypadków przypada na miesiące Wrzesień, Październik i Listopad. Wieloletnie doświadczenie nauczyło autora, że ilość przypadków cholery dziecięcej jest w prostym stosunku do ogólnej ilości (Frequenz) dzieci w domu podrzutek i do licznych wadliwości wynikających z przepełnienia i zwiększenia chorób zakaźnych różnego rodzaju. Ponieważ dzieci w domu podrzutek są karmione piersią, a zatem otrzymują pożywienie pod względem bakteriologicznym zupełnie czyste, muszą przeto istnieć inne szkodliwe bodźce, które wywołują nieprawidłowe sprawy fermentacyjne w kanale pokarmowym ssawców. Bodźce te są podług Eschericha pochodzenia wewnętrznego (*endogen*). Najbliższem prawdy będzie przypuszczenie, że powietrze w pewnych warunkach stać się może przenośnikiem materii zakaźnej wywołującej w kanale pokarmowym fermentacye. Przypuszczenie, że mleko na drodze do żołądka w jamie ustnej przybiera własności zakaźne może być tylko w pojedynczych przypadkach i teoretycznie przyjętem. Zresztą przypuszczenie takie nie jest koniecznem; wszak powietrze i znajdujące się w niej zarodki jest w bezpośredniej komunikacji z żołądkiem i może bezpośrednio wywrzeć swój szkodliwy wpływ. Pewnem jest jednak, że ze zwiększeniem się ilości dzieci w domu podrzutek przypadającym podczas miesięcy zimowych, w których wentylacja jest niedostateczną a dzieci nie są wysyłane, powietrze przyjmuje nieprzyjemne własności.

Oba powyższe fakta a mianowicie, że cholera dziecięca w domach podrzutek przy wyłącznym karmieniu piersią się zdarza i że występuje szczególnie często w miesiącach zimowych i wiosennych zasługują ze stanowiska etyologicznego na szczególną uwagę. Autor przyznaje, że mają tu miejsce wyjątkowe okoliczności zależne od odrębnych warunków życia zakładowego. Z drugiej jednak strony nie należy zapominać, że etiologia różnych chorób z takich właśnie ograniczonych endemii i epidemii nie mało zyskała i że doświadczenia z zakładów na drodze klinicznej przyczyniły się niejednokrotnie do wykrycia przyrody niektórych chorób.

Powyżej podane spostrzeżenia zrobione w zamkniętym zakładzie są niezgodne z faktami spostrzeganymi w zwykłych warunkach, które przekonywają, że cholera dziecięca podczas lata i przeważnie u dzieci sztucznie karmionych najbiedniejszej klasy ludności szerzy się epidemicznie. Fakt to stwierdzony przez większość badaczy. I w rzeczy samej wpływ wysokiej ciepłoty atmosferycznej na zwiększenie ilości groźnych przypadków cholery dziecięcej nieda się zaprzeczyć, choć z drugiej strony nie należy zapominać, że ze zbliżeniem się lata rozpoznawanie cholery dziecięcej staje się sezonowem, a niejedynym przypadkiem rozpoznawany w innej porze roku jako ostry lub przewlekły nie-

¹⁾ L'atrespie. Paris 1877.

żyt kiszek, do którego przyłączyły się ostre objawy w tej porze roku przyjmowany jest za cholere dziecięcą.

Dla Berlina Baginsky ¹⁾ niewątpliwie dowiódł, że częstość letnich biegunek jest w prostym stosunku do wysokości ciepłoty atmosferycznej a ilość przypadków zmniejsza się z nastaniem deszczów. Dla niektórych innych miast stwierdzono to samo zjawisko; niedawno dla Paryża Ollivier ²⁾. Godnem jest przy tem uwagi, że tylko pojedyncze miasta i to zawsze jedne i te same podlegają epidemii cholery dziecięcej podczas lata. W Berlinie, Hamburgu, Chemnitz, Sztutgardzie corocznie powtarza się to samo. Lecz przy tej samej ciepłocie już w niewielkich odległościach spostrzega się znaczne różnice, szczególnie dzieci wiejskie znacznie mniej bywają nagabywane. Lecz i wszelkie miasta nadreńskie dotąd nie tyle ucierpiałły podczas upałów letnich. I w Anglii w pojedynczych miastach (Leicester, Nottingham, Presfen, Liverpool) corocznie epidemicznie panuje podczas lata cholera dziecięca, która zabiera liczne wśród ssawców ofiary, gdy w innych (Oldham, Rachdele, Halston) śmiertelność skutkiem cholery dziecięcej jest nieznaczną pomimo tych samych warunków atmosferycznych. To samo jako wykazują różne statystyki powiedzieć można o Stanach Zjednoczonych, o miastach austryackich i włoskich.

Statystyczne te fakta, których dalsze i obfitsze gromadzenie bardzo jest pożądanem pokazują, że letnie upały nie można uważać za bezpośrednią przyczynę cholery dziecięcej. Można tylko twierdzić, że każde nadmierne podniesienie ciepłoty atmosferycznej lecz i niżenie, a zatem wielki upał i wielkie zimno, a podług doświadczenia autora i zaziębnienie usposabia do ostrych niezżytów kiszkiowych lub też przy znacznej ciepłocie atmosferycznej cholera dziecięca objawia się burzliwiej aniżeli przy niskiej. (d. n.)

Wiadomości bieżące.

Krajowe. Komitet Kasy Wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych ogłasza, że z zapisu D-ra Jana BĄCEWICZA udzielone być mają w dniu 24 Czerwca r. b., jako w dniu imienia testatora, wsparcie 5 niezamożnym wdowom po lekarzach, polakach, wyznania chrześcijańskiego, a w braku takowych—po lekarzach innych wyznań, każdy po rs. 90. Wdowa po lekarzu, któraby pragnęła otrzymać rzeczzone wsparcie winna być przedstawioną Komitetowi przez jednego z jego członków, z podaniem na piśmie szczegółowych wiadomości o wieku, położeniu familijnem i środkach do utrzymania życia kandydatki. Przedstawienia Członków Komitetu nadesłane być mają najpóźniej do dnia 15 Czerwca r. b. Na żądanie udzielane są bliższe informacje w Kancelaryi Towarzystwa Lekarskiego w Warszawie (ulica Niecała Nr. 7); na prowincyi zaś w biurach pp. Inspektorów Lekarskich przy Rządach gubernijalnych (w gubernijach Królestwa Polskiego).

Z upoważnienia Komitetu, Członek Zarządzający Kasą Wsparcia *Dr. J. Rogowicz*.

— Komitet Kasy Wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych ogłasza, że z zapisu D-ra Leona LANDE udzielone ma być w dniu 18 Lutego 1892 r. jako w rocznicę zgonu testatora, wsparcie w kwocie rs. 95; albo podupadłemu lekarzowi, wdowie, lub sierotom mojżeszowego wyznania; albo w razie braku takiego kandydata—podupadłemu lekarzowi powiatowemu, wdowie, lub sierotom po nim; albo też, w razie braku takich—lekarzowi podupadłemu, wdowie, lub sierotom po nim wyznania chrześcijańskiego. Krewni zapisodawcy mają pierwszeństwo przed innymi. Ostateczny termin nadsyłania prośb pod adresem Komitetu (ulica Niecała Nr. 7) oznacza się do dnia 15 Grudnia 1891 r. Przy prośbie złożyć należy świadectwo, wydane przez 3-ch lekarzy, Człon-

¹⁾ Praktische Beiträge zur Kinderheilkunde. Die Verdauungskrankheiten der Kinder. Tübingen 1884.

²⁾ Etude clinique sur la cholera infante. Paris 1889.

ków Kasy wsparcia, ze szczegółowemi wiadomościami o wieku, położeniu familijnem i środkach do utrzymania życia podupadłego lekarza, wdowy, lub sierot. Osoby, na prowincyi zamieszkałe (w guberniach Królestwa Polskiego), przesłać winny prośby, z dołączeniem pomienionego świadectwa, nie wprost do Komitetu, lecz na ręce p. Inspektora Lekarskiego właściwej gubernii kraju.

Z upoważnienia Komitetu, Członek Zarządzający Kasą Wsparcia *Dr. J. Rogowicz*.

— Dowiadujemy się iż w Niekłaniu majątku Hr. Ludwika Platara położonym w bliskości stacyi drogi żel. Dąbrowskiej Bzina, powstać ma jeszcze w roku bieżącym Zakład hydropatyczny. Bardzo obfite źródła, obszerne otaczające miejscowość tę lasy, względnie wysokie położenie stały się powodem iż miejscowość tę pod mający się zbudować Zakład wybrano.

— Ankieta mieszkaniowa w Warszawie odbywa się obecnie w pełnym biegu. Studenci medycyny wyższych kursów dokonywają opisu w taki sposób iż opis całej Warszawy pod tym względem nastąpi jeszcze przed świętami. Z funduszu 5000 rubli na ten cel wyznaczonego, 3000 rubli otrzymają studenci. Grosz to będzie dobrze zarobiony, gdyż przy sumiennem zapełnianiu odpowiednich rubryk praca jest wielka. Tu i owdzie natrafia się na pewny opór ze strony mieszkańców, którzy niechętnie dają wymaganych objaśnień, niechęć powiedzieć jak wysokie jest komorne, ile osób zamieszkuje dany lokal etc. Są to jednak wyjątkowe zdarzenia. Po otrzymaniu wszystkich danych nastąpi najważniejsza i najtrudniejsza część roboty t. j. odpowiednie zebranie i ugruppowanie całego materiału.

— Wyznaczono, jak wiadomo 5,000 rs. rocznie na urządzenie Ambulatoriów w rozmaitych punktach miasta i na wydawanie bezpłatnych lekarstw ubogiej ludności. Część tych pieniędzy przeznaczoną będzie na wydawanie lekarstw w Ambulatoriach szpitalnych, które dla braku funduszu na lekarstwa niemogły się normalnie rozwijać, za pozostałą sumę urządzone będą nowe ambulatorya w okolicy Koszyków oraz na Powiślu.

Zagraniczne. Schnirer przekonał się iż woda pochodząca z opłókania winogron nabytych w Wiedniu na ulicy zawierała w znacznej ilości laseczniki gruźlicze; zastrzyknął on ją mianowicie, z zachowaniem wszelkich ostrożności do jamy brzusznej świnki morskiej i wywołał u niej gruźlicę. Sposób w jaki wykonał to doświadczenie nie pozwala powątpiewać w fakt powyższy. Skąd wyciągnąć należy przestrożę iżby nigdy nie jeść owocu byle gdzie kupionego bez poprzedniego obmycia go.

— Professor kliniki wewnętrznej Cantani w Neapolu mocno zachorował.

— Ransome z Manchesteru przekonał się iż na powstanie gruźlicy u pacjentów szerokość ulicy na której mieszka znaczny wpływ wywiera. Najradszą jest gruźlica u mieszkańców szerokich ulic, częściej się zdarza na wązkich ulicach a najczęściej na ulicach ślepych. Autor przedstawia tę rzecz bardzo szczegółowo graficznie i twierdzi iż przewiewność, rodzaj naturalnej wentylacji na ulicach o znacznej szerokości jest przyczyną tego zjawiska.

Zmarli. Ś. p. Wilhelm LUBELSKI urodził się w Płocku w r. 1832 i był synem lekarza. Nauki lekarskie pobierał w Dorpacie, gdzie dyplom uzyskał w r. 1857. Po wycieczce zagranicę w r. 1859 osiedlił się w Warszawie, gdzie do końca życia pozostawał. Z pod pióra Jego wyszły liczne artykuły przeważnie popularnie i dla ogółu nielekarskiego przystępnie pisane. Za wielką zasługę poczytać nieboszczykowi należy iż brał czynny udział w wielu instytucjach naszych filantropijnych, które brak Jego boleśnie odczują. Chętny do podawania pomocy lekarskiej pacjentom wszelkiej narodowości, w szczególny sposób umiłował Francuzę i Francuzów którym bardzo szlachetnie bezinteresowną niósł pomoc. W uznaniu zasług tych został mianowany oficerem legii honorowej.

Umarł d. 21 Marca r. b. na zapalenie płuc, pozostawiwszy po sobie wspomnienie dobrego kolegi oraz poczciwego i zawsze chętnego do usług człowieka.

REDAKTOR I WYDAWCA, DR. GUSTAW FRITSCHE. Adres Redakeyi: Aleja Jerozolimska N. 80.

Дозволено Цензурою. Варшава 13 Марта 1891 г.—Druk Maryi Ziemkiewiczowej
Krak.-Przedm. Nr. 17. Cena numeru pojedynczego kop. 15.

V
APTEKA
WENDY I WIOROGÓRSKIEGO

Krakowskie-Przedmieście Nr. 45 w Warszawie,
posiada na składzie następujące przetwory oryginalne z

Apteki A. v. WALDHEIMA w Wiedniu:

Oleum Rusci Hebra
Oleum Rusci spissum
Tinctura Rusci Hebra

Sapo kalinus Hebra
Spiritus saponis kalini Hebra

0-8

Medal srebrny na wystawie Muzeum Przemysłu i Handlu 1891 roku
za udoskonaloną produkcję koniaku **wyłącznie z wina**
Koniak jako czysty wytwór z wina poleca się na cele medyczne.



Specjalna fabryka „Imperial”

w Warszawie, Sliśka Nr. 35.

Sprzedaż hurtowa od 1½ wiadra (24 butelek) w kantorze fabrycznym.
Sprzedaż detaliczna we wszystkich Składach Win w Warszawie, w sklepach stowarzyszenia „Merkury“ i w większych składach prowincjonalnych.
(38) - 26 - 1

ZAKŁAD INTROLIGATORSKO-GALANTERYJNY

STANISŁAWA KOŁYSZKO

w Warszawie

ulica Marszałkowska Nr. 104

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa; oraz przyjmuje wszelką galanterię do reparacyi po cenach możliwie niskich. (39) - 12 - 1

Dr. Leonard Leszczyński

ordynator kliniki chirurgicznej. Czysza Nr. 6, przyjmuje z chorobami szerek i zębów od 11 do 5.
Gabinet dentystyczny, plombowanie, zęby sztuczne, obturatory i replantacya. (20) - 26 - 4

Dentysta Ludwik Szwaremacher

przyjmuje od 10 do 6. Choroby zębów, plombowanie, zęby sztuczne. Żabia
Nr. 9 róg Bankowego placu. (21) - 6 - 4

VI
SZCZAWNICA MIEDZIUS

ZAKŁAD HYDROPATYCZNY

(trzy lata istniejący)

otwarty od 20 Maja do 30 Września 1891 roku

został ponownie rozszerzony i ulepszony, podług systemu prof. Winternitza. Kierować zakładem będzie Dr. J. Kołaczkowski, który uzupełnił swoje wiadomości w dziedzinie hydroterapii nowożytnej w Wiedniu i Berlinie.

Prospekta na żądanie wysyła zarząd.

J. Żochowski
Zarządca Zakładu

Dr. J. Kołaczkowski
Właściciel i kierownik zakładu.
(2391—36)—8—1

KAPIELE REINERZ

na Szląsku Pruskim, uzdrowisko klimatyczne górzyste, w lasy bogate, 568 metr. nad powierzchnią morza; posiada trzy obfitujące w kwas węglowy alkaliczne żelaziste źródła do picia, kąpiele mineralne, błotne i prysznicze, wyborny zakład żętyczny i mleczno-leczniczy. Przeważnie wskazywane w cierpieniach oddychania, w osłabieniach i w dolegliwościach ustrojowych. Otwarcie sezonu z początkiem Maja. Ostatnia stacya kolejowa Rükers-Reinerz 4 kilom. Prospekta bezpłatnie i franco. (2283—32)—4—1

Żelazo D-ra Girard'a (dozwolone w Rossyi.

W raporcie swoim do Akademii medycznej w Paryżu, prof. Hérard pisze: że preparat ten chorzy chętnie przyjmują, żołądek dobrze go znosi; w dawce 10—20 centigramów dziennie podnosi siły i leczy bladaczkę i malokrwistość, jak wszelkie dobre przetwory żelaza; główną zas zaletą tej nowej soli żelaznej pod względem terapeutycznym jest to, że nie sprowadza zatwardzenia, a nawet zwiększając dawkę do 30, 40, 50 centigramów można wywołać wypróżnienia.

(*Bulletin de l'Académie de Médecine: 2 série t. I. 1872, pag. 1109 seq.*)

Skład w Paryżu. 8, ul. Vivienne, oraz we wszystkich aptekach. (16)—5—2

KASPROWICZ Lekarz Dentysta

Królewska 6.

(37)—52—1

FIRANKI białe i cremowe, najmodniejsze **Portiery**, **Pokrycia** na meble, **Utrechty** łamane, **Gobeliny** oraz **DYWANY** jak zawsze w największym wyborze „najlepiej kupić“ w głównym składzie **GIEŁŻYŃSKIEGO PIOTRA** w Warszawie, Marszałkowska 137.

(466)—13—8

Apteka Magistra Farmacyi **L. ZIEMIŃSKIEGO**,

róg Marszałkowskiej i Królewskiej w Warszawie,

wyrabia na najlepszych, w tym celu sprowadzanych z Hiszpanii i Francji winach, **na-**
stępujące wina lecznicze:

Chinowe, Rabarbarowe, Rabarbarowo-Chinowe, Koka i Pepsynowe.

Poleca również przetwory słodowe:

Maltz Ekstrakt (słodowy) czysty i także Ekstrakt z żelazem, używany w bezkrwistości i blednicy.

Maltz Ekstrakt (słodowy) z Chiną (bez gorzycy)—w osłabieniach.

Maltz Ekstrakt (słodowy) z Nadfosforanem wapna—w suchotach płucnych, skrofułach i cierpieniach kości, oraz przeciw ogólnemu wychudnieniu.

Maltz Ekstrakt (słodowy) z Pepsyną (pierwiastkiem trawiącym soku żołądkowego), używany w katarze żołądka i kiszek.

Pigułki przeciw hemoroidom i kaszlowi z przepisu znakomitego lekarza ś. p. d-ra Malcza i przeczyszczające d-ra Francka.

Ziołka i Cygaretki przeciw astmie. — Pigułki, Pastyłki i Syrop przeciw kaszlowi bardzo skuteczne. — Maść leczącą odmrożenie rąk i nóg. — Woda Paryska d-ra Couvier do oczów.

Liquor de Goudron w chorobach piersiowych i pęcherzowych zalecany.

Hanikranin przeciw migrenie i neuralgii—niezawodny środek.

Narkodon bardzo skuteczny środek w bólach zębów spróchniałych.

Odontin w bólach dziąseł i fluksyach. — Eliksiry do zębów i Spirytus d-ra Gereckiego, bardzo skuteczny w reumatyzmach.

(28)—4—3

W Lipsku wychodzi obecnie w 3-em wydaniu

dzieło p. t.

BROCKHAUS CONVERSATIONS-LEXICON

mit Abbildungen und Karten

IN SECHSZEHN BÄNDEN

Cena tomu oprawnego 9 i 9½ marek.

Nabyć można za pośrednictwem księgarni

M. ORGELBRANDA

w Warszawie.

Dr. W. Mayzel wykonywa w swej prywatnej pracowni dla celów dyagnostyki lekarskiej **rozbiory chemiczne i mikroskopowe i bakteryologiczne**. Analizy moczu, badania płwociny, nasienia, krwi, mleka kobiecego i t. d. Poszukiwania mikroskopowe i bakteryologiczne w najszerszym zakresie.

0—15

Ul. Szkolna 7 (od Marszałkowskiej 142).

Dr. M. JAKOWSKI b. asyst. kliniki dyagnostycznej dokonuje wszelkich **mikroskopowych** głównie **bakteryologicznych** rozbiorów wydzielin chorobowych. Ul. Wspólna Nr. 26.

(307)—0—25

MATTONIEGO
GISSHÜBLER

najczystsza
woda mineralna

SZCZAWA-ALKALICZNA
napój stołowy orzeźwiający
skuteczny bardzo przy chorobach gardła,
katarach żołądka i pęcherza.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

HENRYK MATTONI
GISSHÜBL-PUCHSTEIN

pod Karlsbadem w Czechach

Wiedeń, Franzensbad, Karlsbad, Budapeszt.

MIEJSCOWOŚĆ KURACYJNA
GISSHÜBL-PUCHSTEIN

pod Karlsbadem

Picie wód mineralnych. Zakład hydro-
patyczny. Leczenie pneumatyczne i in-
halacyjne.

Dla chorych na płuca, nerwy, żołądek, reumatyzm i t. d.
oraz dla rekonwalescentów.